

Zapiski nie tylko kalifornijskie



Laureaci konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA 2022

MAŁGORZATA CUP | Los Angeles

Bardzo już długo nie pisałam o Wybitnych Polakach. To kolejny przypadek, kiedy Covid wpłynął na naszą rzeczywistość i zatrzymał ją na niemal dwa lata w przedziwnym zawieszaniu. Przyszło mi na myśl takie skojarzenie - to jak konie, które za chwilę mają wystartować w Wielkiej Pardubickiej i stoją gotowe, niecierpliwie przebiegając kopytami, ale bomba ciągle nie idzie w górę. W naszym ludzkim przypadku ostatecznie poszła w górę, choć jakoś niemrawo i do końca chyba nie jest oczywiste, czy w tej górze pozostanie.



Od lewej: Gert Doer, Andrzej Dąbrowa - laureat konkursu w kategorii Osobowość, Dominik Yoger - kategoria Młody Polak, Dr Stanisław M. Borowicz - kategoria Biznes, prof. Krzysztof Górski - kategoria Nauka i Andrzej Lubowski - przewodniczący kapituły Wybitny Polak na Zachodzie USA.
Fot: Małgorzata Cup

Kategoria Nauka



Laureatem w tej kategorii został profesor Krzysztof Górski. Jest astrofizykiem, który na swoim koncie ma ponad

350 publikacji i tysiące „cytowań”, co w naukowym świecie oznacza wielką estymę dla wiedzy, mądrości i naukowej dociekliwości cytowanego. Podstawowe zainteresowania Pana Profesora dotyczą kosmologii obserwacyjnej, wielkoskalowej struktury Wszechświata i mechanizmów powstawania galaktyk. Prof. Górski bada ponadto mikrofalowe promieniowanie tła, inaczej zwane też promieniowaniem relikowym, które jest pozostałością po wczesnych etapach ewolucji Wszechświata, tuż po Wielkim Wybuchu.

Prof. Górski pochodzi z Działdowa, jak na kosmologa przystało, studiował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, studia doktoranckie odbył na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował w Centrum Astronomicznym im. Kopernika w Polskiej Akademii Nauk. Bardzo szybko naukowy świat stał się dla niego otworem

- pierwsze stypendium zagraniczne odbywał na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Niebawem upomnielo się o niego Los Alamos National Lab, następnie pracował na Uniwersytecie w Princeton oraz na Wydziale Astronomii i Astrofizyki Uniwersytetu w Chicago. Był także konsultantem w projekcie COBE - programie NASA, którego zadaniem było skonstruowanie i wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity do badań kosmologicznych, w tym badania tła. Zespół COBE w 2006 r. otrzymał nagrodę Nobla - w uzasadnieniu Komitet Noblowski napisał, iż „projekt COBE może być uważany za początek kosmologii jako nauki precyzyjnej”.

Pan Górski wrócił na chwilę do Europy, gdzie we Francji pracował na rzecz Narodowego Centrum Badań Naukowych, by niebawem znaleźć się na japońskim Uniwersytecie w Kyoto w Instytucie Fizyki Teoretycznej. Powrócił do NASA i przez ponad 3 lata pracował w Centrum Lotów Kosmicznych imienia R. Goddarda. Wkrótce potem zaproszono go do Centrum Astrofizyki Teoretycznej w Kopenhadze, w tym samym okresie uczestniczył w misji Europejskiej Agencji Kosmicznej satelity Planck. W

misji tej chodziło dokonanie pomiarów anizotropii kosmicznego mikrofalowego promieniowania tła z wysoką zdolnością rozdzielczą. Kiedy opublikował pracę „Wielkoskalowa struktura Wszechświata w pomiarach pola prędkości galaktyk i anizotropii kosmicznego promieniowania tła”, Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego nadał mu stopień doktora habilitowanego. Przez ponad 3 lata pracował w centrali Europejskiego Obserwatorium Południowego w Carching bei Munchen, a od 2003 r. jest zatrudniony w Jet Propulsion Laboratory w Kalifornii. W tym samym roku otrzymał tytuł profesora nauk fizycznych. Profesor Górski jest także pracownikiem Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Zespół naukowy misji satelity Planck, w tym profesor Górski, który był jej aktywnym członkiem, był laureatem zespołowych nagród NASA w latach 2010, 2011 i 2014 oraz Gruber Cosmology Prize w 2018. Samodzielnie otrzymał też NASA Exceptional Achievement Medal, NASA Exceptional Technology Achievement Medal. W 2020 r. za opracowanie i wdrożenie metodologii analizy map

Z optymizmem też nie jest najlepiej i wiadomości z różnych „frontów” bardziej przerażają i zasmucają niż napawają nadzieją. Gdzieś się pogubił jako ludzkość, straciliśmy azymut dobra, pozytywu i rozwoju na rzecz destrukcji i chciejstwa, które prowadzą do skrajnych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych. Może rzeczywiście jest tak, że kiedy za długo jest dobrze (albo relatywnie dobrze), zapominamy o tym, że może być inaczej i... nurkujemy do dna.

Jest jednak jedna dziedzina, o której szczęśliwie możemy z uśmiechem powiedzieć, że ma się dobrze i nieustająco rośnie w siłę. Wybitni Polacy. Są niesustającym źródłem inspiracji i radości. I dają nadzieję, bowiem wygląda na to, że nigdy nie stracili azymutu. Z ogromną przyjemnością przedstawiam Państwu Laureatów siódmej edycji Konkursu Wybitny Polak Na Zachodnim Wybrzeżu USA.

Zapiski nie tylko kalifornijskie

promieniowania relikтового Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przyznała mu nagrodę w obszarze nauk matematyczno-fizycznych i inżynierskich. Profesor Górski jest autorem nowych teorii astronomicznych, które obecnie stanowią standardy w astrofizyce.

O astronomii i astrofizyce, a przede wszystkim o kosmicznym promieniowaniu tła, opowiada z pasją podczas wykładów nie tylko dla studentów, ale także dla wszystkich tych, którzy z nauką nie są związani, ale chcą poszerzyć swoje horyzonty.

Kategoria Biznes



Dr Stanisław Mark Borowicz ma na swoim koncie wiele sukcesów jako wysokiej rangi menadżer firm zajmujących się p r o d u k c j ą

półprzewodników. Stoi za nim 12 lat doświadczenia w kontroli procesu sprzedaży, marketingu i rozwoju biznesu, zarówno od strony metrologii, jak i badania rynków. Był wiceprezesem operacji biznesowych w firmie Nanometrics (obecnie Onto Innovation) w Milpitas, CA. Obecnie nadzoruje wszystkie departamenty biznesowe i handlowe firmy, a główny nacisk kładzie na koordynację zaangażowania komercyjnego w poszczególnych platformach produktów. Jego zadaniem jest dopasowanie technologii i planów rozwoju produktu do oczekiwań klientów oraz opracowanie działań wdrożeniowych, których celem jest wzrost firm i zdobycie udziałów w rynku. Pan Borowicz jest doktorem w dziedzinie inżynierii materiałowej. Jest także autorem siedmiu patentów i wielu publikacji. Urodził się w Baltimore, Maryland, dokąd jego rodzice przyjechali z Polski. Wszystko, co osiągnął zawodowo jest wynikiem jego bardzo ciężkiej pracy i absolutnej koncentracji na postawionych przed sobą celach. By zdobyć wykształcenie (marzeniem pana Borowicza były studia na West Virginia University), ten młody człowiek pracował między innymi przy budowie maryny w Zatoce Chesapeake, był spawaczem, budował komercyjne urządzenia klimatyzacyjne. Już jako student wydziału inżynierii mechanicznej pracował nad projektem pistoletu elektromagnetycznego, obecnie broń ta stanowi podstawę wyposażenia amerykańskiej marynarki wojennej.

Po skończeniu uniwersytetu zdecydował się na program doktorancki na Auburn University. Pracę doktorancką napisał na wydziale inżynierii materiałowej Oak Ridge National Laboratory. Już wówczas był autorem trzech poważnych publikacji naukowych.

Przyszła kolej na kolejne decyzje życiowe - pan Borowicz postanowił skapitalizować wiedzę i tym - z wielkimi

sukcesami - zajmuje się praktycznie od zakończenia studiów doktoranckich. Pierwsze kroki stawiał w KLA Tencor, ale wkrótce przeniósł firmę. Znalazł się w Nanometrics, dzięki jego działaniom firma osiągnęła poziom 25% udziałów w rynku półprzewodników (w porównaniu do 1%, którym cieszyła się, kiedy do grona jej pracowników dołączył pan Borowicz) przy jednoczesnym wzroście przychodów o blisko 50%. Obecnie pan Marek Borowicz poświęca się opracowaniu strategii i rozwojowi kolejnej firmy - Pure Wafer, lidera na rynku płytek krzemowych. Szalenie ambitny, skoncentrowany na celu, nie zapomina o polskich korzeniach i stara się, by nie zapomnieli o nich także jego dzieci.

Kategoria Kultura



Wybitnym Polakiem w kategorii Kultura w roku 2022 został Marek Żebrowski. Człowiek-orkestra, który interesująco opowiadać może na

każdy temat (swego czasu „używaliśmy” Marka nawet do przepowiadania pogody). W Kalifornii zna go zapewne cała Polonia, bowiem zaangażowany jest w niezliczoną liczbę wydarzeń. Pan Żebrowski jest koncertującym pianistą, kompozytorem, autorem licznych książek i publikacji. Jest organizatorem wielu przedsięwzięć w dziedzinie edukacji, kultury i sztuki. Pełni też funkcję dyrektora i kuratora Polskiego Centrum Muzyki na Uniwersytecie Południowej Kalifornii w Los Angeles. Jest dyrektorem artystycznym Festiwalu Pianistycznego imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Paso Robles i jedną z najbardziej zaangażowanych osób w działaniach miast siostrzanych Tarnów-Paso Robles. To dzięki niemu nazwisko Paderewskiego na nowo stało się bliskie wielu rodakom, ale również Amerykanom, i to między innymi dzięki niemu osiągnięcia i zasługi tego wybitnego (!) Polaka znajdują należne uznanie w czasach, kiedy tak trudno o prawdziwe wzorce.

Marek Żebrowski poświęcił znakomitą część swojego życia ochronie i kolekcjonowaniu wszystkiego, co z Polską i polską kulturą związane. Wyszukuje i zdobywa polonica pochodzące z przeróżnych archiwów, a także rodzinnych zbiorów, i strannie gromadzi w Centrum Muzyki. Dzięki niemu zbiory te są od kilku lat w nowoczesny sposób katalogowane.

Muzyka nie jest jedyną pasją Marka, bowiem głęboko angażuje się też w sprawy filmowe. Jest częścią ekipy festiwalu Camerimage, jednego z najważniejszych wydarzeń poświęconych sztuce operatorskiej - zarówno w głównym wydaniu polskim, jak i jego edycji w Los Angeles.

A poza tym pan Żebrowski jest niezwykle erudyta, wiecznie zajęтым

twórcą, który swoją pilność w pracy być może zawdzięcza nietuzinkowemu początkom - w dzieciństwie pragnął zostać baletmistrem. Z tego okresu chyba została mu też miłość do wierszy Tuwima (i nie tylko). Osobiście jestem Markowi ogromnie wdzięczna za przywrócenie znaczenia i należnego miejsca Paderewskiemu - mimo, że sama ukończyłam liceum imienia pana Premiera, to jednak dopiero w Kalifornii zrozumiałam w pełni, jak wielką figurą historyczną był w rzeczywistości.

Kategoria Osobowość



Laureatem Konkursu w tej kategorii został dr Andrzej Dąbrowa. Pan Andrzej wspólnie z żoną Niną, są jednymi z pierwszych członków Polonii,

jakich poznałam w kilka dni po przylocie do Los Angeles. Nie było trudno się zorientować, że stanowią pewien „polonijny mikrokosmos”, skupiając wokół siebie niezwykle postaci tego środowiska. Przez ich dom przewijają się do dziś wyjątkowi przedstawiciele kultury i nauki czy po prostu ludzie z niebanalnymi życiorysami. Tak jak sami oni.

Pan Andrzej urodził się w Poznaniu, dokąd przeprowadził się z Bochni jego ojciec, który był pilotem. Kiedy wybuchła wojna, wraz z matką został wywieziony na wschód, do Kazachstanu. Tam - jak wszyscy inni - walczył o przetrwanie. Pamiętam, jak kiedyś żartował, że to właśnie wtedy poznał smak Dzikiego Zachodu (choć na Wschodzie) - jako nastolatek na kazachskich stepach jeździł konno, opiekując się stadem bydła. Jego zadaniem było doglądanie koni i obrona przed dzikimi zwierzętami. Najważniejsza była jednak opieka nad matką - jako prawniżwa głowa rodziny (ojciec był na froncie), pan Andrzej dbał o nią i zdobywał pożywienie, starał się odczuwać ją w obowiązках i szukał możliwości ucieczki. Ostatecznie udało im się opuścić Kazachstan, kiedy tworzyła się Armia Polska w ZSRR (potocznie zwana Armią Andersa) - przez Iran i Palestynę dotarli ostatecznie do Wielkiej Brytanii. W tym czasie ojciec pana Andrzeja walczył w ramach RAF. To zapewne z tego okresu w panu Andrzeju nadal tkwi wielka miłość do lotnictwa i potrzeba zachowania wszystkiego tego, co z nim się łączy.

Z wykształcenia pan Dąbrowa jest inżynierem elektronikiem, na Uniwersytecie Londyńskim zdobył tytuł magistra, w kilka lat po przylocie do Los Angeles na Uniwersytecie Kalifornijskim w LA obronił tytuł doktora. Pracował przy wielu projektach związanych z lotnictwem i systemami radarowymi.

Jeszcze w Londynie, kiedy Polacy z bohaterów stali się niechcianymi gośćmi, pan Andrzej postanowił walczyć o pamięć o tych, dzięki którym Bitwa o Anglię nie została przegrana. Zainicjował

projekt powstania witraża Polskich Pilotów, rozpoczął zbierkę funduszy na ten cel, a po jego wyjeździe do Stanów Zjednoczonych, temat kontynuował jego ojciec - Adam Dąbrowa.

W Los Angeles pan Andrzej bardzo szybko nawiązał kontakty z przedstawicielami polskich pilotów. Powoli również zaczął kolekcjonować materiały z polskim lotnictwem związane - w jego posiadaniu szybko znalazły się mapy lotów, logbooki, elementy mundurów, zdjęcia i różnego rodzaju inne pamiątki. Czym jednak byłyby te memorabilia, jeśli nie można byłoby ich pokazać światu? Pan Andrzej nawiązał kontakt z Muzeum Lotnictwa w Krakowie i w ten sposób przez ostatnich kilkanaście lat do Polski wróciło kilkadziesiąt pudeł pamiątek po polskich pilotach. Wiele z nich można obecnie oglądać na wystawie stałej w krakowskim muzeum.

To olbrzymi mój przywilej i zaszczyt, że mogę słuchać opowieści Pana Andrzeja. Cenię sobie każdą taką chwilę. Zawsze wtedy w oczach Pana Andrzeja widać tę młodzieńczą iskrę, pasję, może czasem tęsknotę za tym, co minione, a przede wszystkim za tymi, którzy już odeszli. Ale dzięki niemu żyją.

Kategoria Młody Polak



Dominik Yoder jest nastroletnim pianistą koncertowym, który na swoim koncie ma już wiele sukcesów.

W 2018 r. otrzymał złoty medal w Konkursie Młodych Pianistów Fundacji Kościuszkowskiej w Waszyngtonie, D.C., a ostatnio wygrał główną nagrodę w Konkursie Pianistycznym w Redlands. Koncertował w wielu lokalnych, regionalnych i krajowych konkursach. Grał także w Żelazowej Woli, Niemczech i Puerto Rico. Występował solo, ale także z Orkiestrą Symfoniczną Culver City, Southwest Youth Chamber Music Festival Orchestra i Hollywood Orchestra w Redlands Bowl. Brał udział w licznych klasach mistrzowskich z najbardziej uznanymi pedagogami.

Dominik rozpoczął swoją pianistyczną przygodę w wieku dwóch lat, z własnej inicjatywy. Wkrótce lekcje przybrały charakter bardziej formalny i kiedy młody pianista miał 3 lata, stały się codziennym rytuałem. Obecnie jego muzyczny charakter jest już dość dobrze ukształtowany i w ocenie znawców tematu, ma wielki potencjał muzyczny. Jego gra określana jest jako „autorytatywna i liryczna, jednocześnie silna i zakrapiana swego rodzaju poczuciem humoru”. Dominiku, czekamy na występ podczas Festiwalu Chopinowskiego w Warszawie!

Wszystkim Laureatom Konkursu Wybitny Polak na Zachodzie USA bardzo serdecznie gratuluję. Wraz z Państwem nadzieja powraca.